

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowy literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Paryża, Berlina, Petersburga, Monachium i t. d. obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w roku 1907 utwory powieściowe najcenniejszych polskich pisarzy.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA,

którego wspomniała Baśń ateńska p. t.

„DIOKLES“

podamy Czytelnikom naszym jeszcze w r. b. a mianowicie 24 grudnia.

W dalszym ciągu drukować będziemy powieści:

»BURZA«

przez Teodora Jeske-Choińskiego;

»CÓRKA TUŚKI«

przez Gabryelę Zapolską;

»WYNALAZCA«

przez Kazimierza Rojana;

i w. i.

W »Przewodniku naukowym i literackim« obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, rozpoczniemy już w styczniowym zeszyte nigdzie dotąd nieogłoszony ustęp z rozgłosnej, znakomitej pracy Dr. Antoniego J. o »Zameczkach Podolskich« p. t.

„Do dziejów Kamieńca Podolskiego“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował starszego komisarza górniczego, Ferdynanda Jastrzębskiego, radcą górniczym, a komisarza górniczego, Juliusza Mokrego, starszym komisarzem górniczym w etacie władz górniczych.

Pierwszy Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował adjunkta sekretarza Rady Najwyższego Trybunału sądowego, Mieczysława Dniestrzańskiego, sekretarzem nadwornym w Najwyższym Trybunale sądowym.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyalami pocztowymi, następujących asystentów pocztowych: Juliusza Głodzińskiego w Krakowie, Alfreda Kobera w Rzeszowie, Edmunda Herzana w Stanisławowie, Zucyana Bujaka i Andrzeja Goreckiego we Lwowie, Jakóba Bielera w Krakowie, Jana Kaczmarczyka i Stanisława Talenta we Lwowie, Franciszka Cyrkowieza w Tarnowie, Jana Błożckiego w Krakowie, Stanisława Gołosińskiego w Zakopanem, Zdzisława Buczaniewicza we Lwowie, Michała Kiebuzińskiego w Przemysłu, Bronisława Lebedowicza we Lwowie, Kazimierza Breita w Sanoku, Józefa Syrka w Jarosławiu, Ludwika Szajhara w Kołomyi, Jakóba Bodeka we Lwowie, Feliksa Pelca w Gorlicach, Karola Matwińskiego w Szezakowej, Jana Gajeka w Krakowie, Henryka Altkorna we Lwowie, Majera Józefa Heilperna w Brodach, Józefa Bielę w Żyweu, Antoniego Kuskę, Stanisława

Ekiercia i Józefa Habla w Krakowie, Józefa Jarosza w Zakopanem, Kazimierza Łękowski w Stanisławowie, Wincen-tego Gałkę we Lwowie, Piotra Kielkowskiego w Podgórzu i Antoniego Dzieciółowskiego we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 grudnia.

Delegacye.

Sprawa dostaw wojskowych.

W subkomitecie austriackiej Delegacyi dla dostaw wojskowych, po dłuższym przemówieniu del. Kozłowski go, streszczonem we wczorajszych depeszach, zabrał głos del. Steiner i ostro krytykował umowę, zawartą w sprawie dostaw. Powszechnem jest — wedle mowy — żądanie, aby tę umowę, która wywołała już teraz rozmaite interpretacye w Austrii i na Węgrzech, zmieniono. Mowca zwraca się przeciwko Zarządowi wojskowemu, a szczególnie b. Ministrowi wojny Pitreichowi z zarzutem, że przekroczył kompetencję i zapytuje, czy Ministerstwo wojny zawarto może jeszcze inne tajne umowy, o których dotąd nie wiadomo. W końcu wnosi del. Steiner, aby wezwano Rząd, iżby umowy zawarte z rządem węgierskim przedłożył obu Izbom Rady państwa, jedynie kompetentnym w tej sprawie.

Del. Ryba widzi rażącą nieprawidłowość w tem, iż Ministerstwo wojny działało na własną rękę i że z sumy 30 milionów koron wydało znaczną część w drodze niekonstytucyjnej, bez złożenia dostatecznych wyjaśnień całom ustawodawczym. Mowca sądzi, że austriaccy PP. Ministrowie handlu i rolnictwa znaleźli się w tej sprawie w położeniu przymusowem; postawiono ich wobec *fait accompli*. Mowca zwraca się przeciw kompensacie i przeciw zawartemu w ugodzie

LISTY Z BERLINA.

W grudniu.

Sceny berlińskie pod znakiem Szekspira. — Nowy teatr (Neues Schauspielhaus). — Sztuka na tle polskiem: „Król miłości“ Greinera. — Z literatury pamiętnikowej: listy narzeczonej poety Herwegha z Polski i o Polsce. — Z sezonu koncertowego. — Feliks Nowowiejski i jego wieczer kompozytorski. — Bronisław Huberman w nowej sali „Mozarta“. — Odczyty Cezarego Jellenty o najnowszej literaturze polskiej.

(Ciąg dalszy).

Oto, jak się wyraża o Emilii Sezanieckiej, bohaterkiej przyjaciółce Klaudyny Potockiej: „Ona, która dobru publicznemu zawsze poświęcała własne, której żywot cały poświęcony był innemu, siła cała najsłabsze, najsłabszym ideałom, do której nigdy serce uciśnione daremnie się nie zwracało z prośbą o radę i pomoc, ona, której dusza była schronieniem dla wszystkich nieszczęśliwych, podobna do owych obrazów świętych, do których cierpiący odbywają pielgrzymki, by wzmoocnić się wiarą...“

Innym razem pisze: „Emilia Sezaniecka pozdrawia Cię serdecznie, a i piękne siostrzenice jej, Emilia Łącka i Nepomucena Sezaniecka, przesyłają Ci ukłony. Codziennie nad tem boleję, że nie znasz przyjaciółki mej. Jestto najsła-

chetniejsza, najwspanialsza i najpełniejsza prostoty kobieta, jaką kiedykolwiek widziałam; jestem tylko lichem, kieszonkowem jej wydaniem“.

„Pomyśl sobie: owemu biednemu Polakowi, któremu obiecano udzielić pozwolenia osiedlenia się w Prusiech, nie tylko nie dotrzymano słowa, lecz odrzucono podanie jego w sposób najbrutalniejszy. Poczciwy Arnim (prezydent W. Ks.) uważał za stosowne, zakazać swemu nadać formę najsurowszą. W sprawie tej wyjeżdżam jutro do Poznania, by począć u rządu ostatnie kroki. Oto sławione ich chrześcijaństwo! Biedny ów człowiek jest w rozpacz“.

Wrażenia, odebrane w Poznaniu, zapisuje Ema w pamiętniku swym pod datą 10 lutego 1842: „O 9 przybyliśmy do Poznania... Jakże inaczej wyglądać tu musiało przed trzydziestu laty! Wprawdzie biały orzeł unosi się jeszcze nad miastem jako zwierzstun przyszłych, wolniejszych czasów, lecz we wnętrzu żywił niemiecki coraz bardziej się rozszerza i grozi wykorzeniem ludu. Im głębiej człowiek przywiązany jest do narodowości swej, tem silniejszym będzie ból jego, skoro widzi, że ludowi sąsiadnemu zaszcześcić ją chcą kosztem jego własnej. We wtorek był bal u Arnima. Pytano mnie, czy chciałabym tam pójść; lecz cóżby mnie tam przyciągać miało?... Gdybym była Polką, nieprzyciągałoby tam w tych salach, gdzie gdybym się nie zjawiała ostatnie kwiaty z obłudną miną zrywają ostatnie kwiaty z wierności narodowem swym ideałom, którzy tego nie czują, że póki docho-wują wierności narodowem swym ideałom, przedewszystkiem trzymać się powinni zdala od owych towarzystw, gdzie niby im się

schlebia, dążąc w gruncie do osłabienia owych dążeń. Strapienie to bardziej przytłacza najsłabszą duszę kobiecą, niż fizyczne jej cierpienie. Emilia cierpi za cały naród swój; rzekłbyś, że za grzechy i lekkomyślność wszystkich ona jedna ponosi męki, gnębące złe sumienie. Nie pojmuję Polaków, pędzących tak na oślep w niebezpieczeństwo“.

Berlińczyków gorszyła ta sympatya dla Polaków. O niezadowoleniu tem Ema wyraża się w sposób następujący: „Niezdługo wezmą mi za złe, jeżeli mi się słonie w Polsce podobać będzie, jak gdyby natura troszczyła się o słupy graniczne. A że natura jest jedynym mym wzorem, będę się cieszyła cudami jej wszędzie, gdzie mi się podoba i kochać będę wszystko, co mi się zechce, gdziekolwiek bym je znalazła. Pragnę wolności wszędzie — w duchu i w sercu“.

Na innej stronie Ema zapisuje: „Lud jest tu tak pięknym, wśród stu włóścian obaczysz jednego zaledwie, którego twarz nie wzbudzałaby zająęcia; i ten lud w okowach“.

Jeden tylko był przedmiot sporu między narzeczoną Herwegha a polskimi jej przyjaciółmi. Zapalona zwolenniczka radykalnego postępu, nie mogła pogodzić się z duchem religijnym, panującym w rodzinach, nie miała zrozumienia dla politycznego znaczenia Kościoła narodowego. Oto co pisze: „Znajduję wielką, niepojętą sprzeczność między politycznymi a kościelnymi stosunkami Polski. Jak można dążyć krwią i życiem do niezawisłości, a w duchu walczyć przeciw światłu“.

Przy innej sposobności notuje: „Trzeci Maja! Dzień pełen nadziei dla nieszczęśli-

wego narodu; ilekroć odnowi się jeszcze, nie przynosząc zmiany wyczekiwanej. Jeżeli naród w sobie tak wykonieczony, jak Greey, mógł być podbity i nigdy już nie odzyskał samoistności, jakże można się spodziewać odrodzenia narodu, który stracił wprawdzie ojczyznę z miłości ku niej, lecz który dąży nie do wolności wewnętrznej, jeno do zewnętrznej niezawisłości“.

Z obserwacyj Emy zasługuje jeszcze na wzmiankę krytyczna uwaga o szale artystycznym, którym w owym czasie upajały się w Polsce niektóre natury szlacheckie, by słumić w sobie energię, niemającą innego ujścia. W Berlinie występował słynny kastrat Rubini, fenomenalny sopran z chóru kaplicy Sykstyńskiej. Obywatele z Księstwa jeździli do Berlina, by go słyszeć. „Od Cybulskiego — donosi Ema narzeczonemu z Pakostawia — nadszedł wczoraj entuzjastyczny list o Rubinim. Twierdzi, że oddałby najpiękniejszą kobietę za arję śpiewaną przez Rubiniego. Cybulski należy do owych, których niezaspokojona chęć czynów popycha do ogłuszania się przyjemnościami artystycznymi. Siły jego wymagają innego życia, niż to, na które pozwalają stosunki zewnętrzne, ztąd ten przesadny sposób zajmowania się sprawami nieważnymi. Wszystkie te rozrywki, w takich dawkach, uważam za chytrą, bardzo subtelną truciznę, która usypia do reszty drż miącą już świadomość narodową“.

(Dokończenie nastąpi).

Stworz.

wyrazowi „wyjątkowo“, który może otworzyć pole samowolnemu postępowaniu. Nakoniec omawia del. Ryba kwestyę dostaw rolniczych i skarży się, że wszystko pozostało po starciu.

Del. Dobernigg krytykuje postępowanie Ministerstwa wojny, zapytuje odkąd istnieje w Ministerstwie handlu kontrola w sprawie dostaw przemysłowych i rolniczych i czy węgierskie ministerstwo rolnictwa wykonywa także kontrolę dostaw rolniczych, przyczem podnosi, że ogłoszenie ugody na Węgrzech nastąpiło bez oglądania się na Austryę. Delegacja powinna ściśle przestrzegać stanowiska swego wobec rządu węgierskiego. Mowca wnosi rezolucyę: „Delegacja wyraża żywe ubolewanie, że P. Minister wojny bez porozumienia się z Rządem austriackim zawarł ugodę z rządem węgierskim w sprawie dostaw wojskowych, co równa się zupełnemu wydanu na łup interesów gospodarczych Austrii“. Nadto wnosi del. Dobernigg drugą rezolucyę, w której Delegacja oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości odpowiedzi P. Ministra wojny na uchwaloną przez Delegacyę d. 6 lipca b. r. rezolucyę w sprawie dostaw wojskowych i odpowiedź tę stanowczo odrzuca.

P. Minister handlu dr. Forst wita z radością dyskusyę w przekonaniu, że przyczyni się ona do wyjaśnienia rzeczy. Mowca broni Rządu przed zarzutem, jakoby opinia publiczna dopiero drogą na Węgry dowiedziała się o tej ugodzie. Przypomina on, że celem wyjaśnienia sprawy wydał okólnik do Izb handlowych i przemysłowych i postarał się o opublikowanie jego w prasie. Nie było zresztą w zwyczaju przedkładać w Radzie państwa ugody, zawartej między obydwojema Rządami, a Ministerstwem wojny, gdyż załatwienie jej nie należy do ciał prawodawczych. Bądź co bądź Delegacja może uchwalić to, co uważa za konieczne w interesie Państwa.

P. Minister występuje w dalszym ciągu swego przemówienia przeciw zarzutowi, jakoby wyrwano część kompleksu obrad ugodowych, przyczem stwierdza, że ta sprawa nie tworzy przedmiotu obrad ugodowych i wyraża przekonanie, że jeśli Delegacja traktując sprawę dostaw z energią, wyjaśni tę kwestyę, to zyska sobie wdzięczność nie tylko przemysłu, lecz także Rządu austriackiego. Odpowiadając na wywody del. Kozłowskiego co do ewidencji i wpływów Ministerstwa wojny na kształtowanie się cen, oświadcza mowca, że Ministerstwo wojny faktycznie przysyłało Rządowi od r. 1904 wykazy o nadawaniu poszczególnych dostaw i dopiero od jesieni 1905 r. materiały ewidencyjne był w Ministerstwie handlu zbierane i opracowywane. Co do wpływu Ministerstwa wojny na kształtowanie się cen, to Ministerstwo wojny przyznało taką kompetencyę tylko ministerstwu węgierskiemu. Z austriackimi fabrykantami Ministerstwo wojny traktowało tylko w poszczególnych

wypadkach i to bez interwencji austriackiego Ministerstwa handlu. Dopiero na mocy ugody z r. b. również austriackie Ministerstwo handlu będzie miało od 1 stycznia 1907 r. tę samą interwencyę, jaką wykonywało węgierskie ministerstwo handlu.

Następnie zabrał głos P. Minister rolnictwa hr. Auersperg. Przytoczył on powody, dla których Ministerstwo rolnictwa nie przystąpiło do akcyi Ministerstwa handlu. Były to powody formalne, o których wspomniał już w poprzedniej swej mowie. Nie było pożądanem, by trudne pertraktacye jeszcze utrudniać kwestyą dostaw rolniczych. Rolnictwo nie potrzebuje żadnych umów. Kwestyę kwoty nigdy nie zwalczano, a terytorjalna zasada umożliwia co najmniej osiągnięcie wysokości kwoty. Więc też nie było rzeczą konieczną, by Ministerstwo rolnictwa z początkiem b. r. przyłączyło się do tej akcyi.

W odpowiedzi na wywody mowców, oświadcza P. Minister, że według dat z lat ostatnich przynajmniej 30 proc. zapotrzebowania koni pokrywano w Austrii. Na zapytanie p. Kozłowskiego zaznacza P. Minister, że premiowanie jest jakościowym dla tych koni, które muszą być lepiej płacone, a właśnie rolnictwo hoduje konie lepsze od tych, jakich możnaby uzyskać za cenę ofiarowaną przez Ministerstwo wojny. Na zapytanie p. Kozłowskiego, czy Ministerstwo handlu i rolnictwa wpływają na te ceny, odpowiedział już P. Minister handlu, hr. Auersperg, że chce jeszcze dodać, że nie istnieje bezpośredni wpływ na ceny artykułów rolniczych, lecz tylko pośredni.

Zarząd wojskowy niejednokrotnie popierał korporacye rolnicze przy ustalaniu cen. Wobec oświadczenia p. Kozłowskiego, że od roku 1901 nastąpił zastój w akcyi Ministerstwa rolnictwa w sprawie dostaw wojskowych, zauważa P. Minister, że właśnie było wprost przeciwnie. Wszystko, lub przynajmniej większa część tego, co P. Minister w poprzedniej mowie przytoczył, osiągnięto w tym czasie. Hr. Auersperg podnosi dalej, że Ministerstwo rolnictwa popiera wydanie licznę związki i korporacye rolnicze, aby im umożliwić udział w dostawach wojskowych. Od roku 1901 kredyt na popieranie korporacyi rolniczych wzrósł o przeszło 600.000 koron. Toczą się jeszcze rokowania z Ministerstwem wojny co do zaprowadzenia dowodu proweniencyi. Co do zażaleń w poszczególnych wypadkach, oświadcza P. Minister, że wiele z nich bezpośrednio podano do wiadomości Ministerstwa rolnictwa, a mianowicie właśnie z Galicyi. Ministerstwo w tych wypadkach skutecznie interweniowało i P. Minister prosi, aby w przyszłości podobne skargi natychmiast podawano do jego wiadomości, a Ministerstwo nie omieszcza postarac się o znalezienie drogi pośredniczącej między względami na budżet wojskowy, a interesami rolnictwa. Również i w Galicyi jest możliwe kompletne przygotowa-

nie rolnictwa do dostaw wojskowych, brak jednakże tam odpowiednich organizacyi. Skoro tylko one powstaną, Ministerstwo może zapewnić, że również jak najusilniejsze i najwydatniejsze znajdą poparcie. W sprawie koni musi niestety P. Minister przyznać, że p. Kozłowski ma słusność. Galicyi nie popiera się jeszcze tak, jak na to ze względu na swe wielkie znaczenie zasługuje. Niema n. p. jeszcze dostatecznej liczby ogierów, ale P. Minister uważa za swe zadanie użyć w tym względzie energicznej pomocy, by odpowiedni materiał ogierów oddano galicyjskim stadninom do dyspozycyi. P. Minister dodaje, że sam interes dostaw wojskowych nie jest połączony z żadnym nadzwyczajnym zyskiem, jak to w dyskusyi podnoszono, i nie jest bez ryzyka. Celem dostaw wojskowych jest wpływ na układanie się cen, a zadaniem Ministerstwa rolnictwa będzie działać przy pomocy tego środka tak, by uzyskać wpływ korzystny na ogólne ceny targowe.

W końcu prosi P. Minister delegatów, by byli przekonani, że Ministerstwo rolnictwa wszystko uczyni i wszelkich dołoży starań, by rolnictwo uzyskało to, co się mu należy.

Na popołudniowym posiedzeniu subkomitetu, na które nie przybyli już austriacy PP. Ministrowie, toczyła się dalsza dyskusya. Wyjaśnienia dawał P. Minister wojny Schönaich i gen. broni Krobotin, poczem zarządzono przerwę. Po ponownem otwarciu obrad nie przybyli już zastępcy Ministerstwa wojny.

Subkomitet zredagował wnioski, które dziś referent *ordinarium* wojskowego hr. Clam-Martinitz przedłoży plenum komisji budżetowej.

Etat Ministerstwa spraw zagranicznych.

Komisya spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej prowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal odpowiadając na wywody del. Nagyego w sprawie traktowania Kościoła katolickiego na Węgrzech drogą Ministerstwa spraw zagranicznych, podnosi, że rząd węgierski w tych kwestiach przysyła swe życzenia przez Ministerstwo spraw zagranicznych do ambasady austro-węgierskiej w Rzymie. Ministerstwo spraw zagranicznych odgrywa więc w tej sprawie tylko rolę pośrednika. Na wywody del. Sziwaka w sprawie stanowiska c. k. Biura korespondencyjnego na Węgrzech, odpowiada P. Minister, że mylnem jest twierdzenie, jakoby doniesienia tego Biura brane były ze sprawozdań austro-węgierskich konsulów i posłów. Między wielkimi biurami europejskimi, a c. k. Biurem korespondencyjnym istnieje układ, według którego Biura te wzajemnie udzielają sobie wiadomości ze swoich obszarów. W ten sposób c. k. Biuro korespondencyjne przy-

chodzi w posiadanie wiadomości zagranicznych i cały materiał przysyła węgierskiemu Biuru korespondencyjnemu. Odnosi to się również do wiadomości z Balkanu. Dlatego też niema mowy o uprzywilejowaniu c. k. Biura korespondencyjnego. Wiadomości węgierskie wysyła wprost za granicę węgierskie Biuro korespondencyjne.

Del. Nagy (z partyi konstytucyjnej) uważa terazniejsze postępowanie w sprawach kościelnych przy obsadzaniu wyższych posad kościelnych, a mianowicie tajną informacyę Watykanu, za nieodpowiednią. Koniecznym jest, aby w Budapeszcie rezydował zastępca Watykanu, który informowałby bezpośrednio Watykan o kandydatach na stolice biskupie na Węgrzech. Aby usunąć informacye tajne, koniecznym jest stworzenie organizacyi, która dawałaby rękojmnię, że informacye, udzielane Watykanowi, odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Prezydent ks. biskup del. Karol Csaky oświadcza, że wywody del. Nagyego robią wrażenie, jakoby przy mianowaniu biskupów węgierskich odgrywały rolę wpływu austriackiego przez to, że ewentualnie żąda się informacyi ze strony Austrii. Mowca podnosi, że Stolica Apostolskiej nie można zabronić, aby szukała potrzebnych dla niej informacyi tam, gdzie uważa za stosowne. Są to informacye dwojakiego rodzaju. — Jedną urzędową, którą otrzymuje się w ten sposób, że Stolica Apostolska zapytuje węgierskiego ministra wyznań w sprawie odnośnego kandydata — a rozumie się, że rząd w odpowiedzi rozpatruje sprawę tę po większej części ze stanowiska politycznego. Przy mianowaniu biskupa atoli nie idzie tylko o kwestyę polityczną, lecz także o kwestyę indywidualną i duchową i dlatego Watykan zapytuje jeszcze o informacye u tego biskupa, w którego dycezyi przebywa kandydat do infuły.

Referent del. Thoroeskay oświadcza, że sprawa ta nie należy do Delegacyi, lecz do *forum* Sejmu węgierskiego. Uznaje, że podniesione zażalenia są słuszne i anomalie istnieją, proponując wszakże z podanych przyczyn przejście do porządku dziennego.

Po dłuższej dyskusyi załatwiono *ordinarium* Ministerstwa spraw zagranicznych i przystąpiono do obrad nad kredytem dodatkowym.

Na wniosek referenta del. Thoroeskaya uchwalono pozostawić w mocy tę część rezolucyi Szagiego, która odnosi się do korespondencyi konsulatów z obywatelami węgierskimi, oraz z władzami, natomiast usunąć część rezolucyi w sprawie sztaaburów i t. d., co do których P. Minister spraw zagranicznych dał uspokajające oświadczenie. Atoli komisya wciążnie do swego sprawozdania oświadczenie P. Ministra spraw zagranicznych i zaznaczy, że oczekuje zupełnego spełnienia objawionych życzeń.

Następnie uchwalono kredyt dodatko-

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

Stojąc w otwartym oknie, w hotelu, Józef patrzył na ulicę Jerzego, na której, z powodu pięknego wieczora letniego, życie wrzało w całej pełni.

Po za nim, Jane ubierała się przed wielkim lustrem.

— Joe, podaj mi neseser. Zamknąłeś go; proszę ciebie.

Poszedł do kufra i przyniósł żadaną torebkę. Białe ramiona młodej kobiety i ręce, które podnosiła, aby upiąć ciężką masę włosów, połyskiwały przy świetle lamp. Ale nie obdarzył pięknej kobiety ani jednym spojrzeniem i wrócił do okna.

Panna służąca nie przestawała gwarzyć ze swoją panią. Spróbowały najprzód suknię blade zieloną, od Wortha, następnie dwie czy trzy inne i nareszcie, po wielu wahaniach, zdecydowały się na wspaniałą tualietę wieczorową od Laferrière, z ciemno wiśniowej materji jedwabnej, wyszywanej jaśniejszym nieco barwy paciorkami.

Józef zmuszał się, aby nie słuchać; ale pomimo, że żona i panna służąca uważały na jego obecność i cicho szeptały, on słyszał każde słowo.

Fala wspomnień unosiła się ku niemu z ulicy Jerzego, pełnej światła, z dworskiego teatru, którego gmach wielki i ciemny

wznosił się tuż przed oknem, z ludzi przechodzących, z rodzinnego miasta, ale żadne z tych wrażeń nie mogło być trwałe, gdyż szeptania dwóch kobiet po za nim wszystkie jego myśli rozpraszała.

— Pani baronowa trochę utyla.

— Doprawdy?

— Bo też w podróży statkiem nie może się mieć żadnego ruchu. Jak pani baronowa znowu zacznie jeździć konno, grać w tenisa, to minie.

— Joe!

— Co takiego?

— Czy ty także znajdujesz, że utyla?

Obrócił się, trochę zniecierpliwiony i spojrział na nią. Tak, trochę przytyła, ale nie miał najmniejszej ochoty roztrząsać tego przedmiotu.

— Nie, nie znajduję.

— Ach! To dobrze. A co mówisz o mojej sukni?

Była to jedna z tualiet paryskich, zrobionych umyślnie na podróż do Europy, których jeszcze mu nie pokazywano. Oglądając suknię nie nie mówiąc, nareszcie wyrzekł:

— Bardzo ładna, ale... trochę ekscentryczna.

Jane uśmiechnęła się do panny służącej, która wydawała się przygnębiona tym wyrokiem. Obie zaczęły mu przedstawiać, że weale ekscentryczną nie była, na co się zgodził ze znużonym wyrazem, oświadczaając, iż rzeczywiście nie było w niej nic nadzwyczajnego.

I wrócił do otwartego okna.

Teraz zaczęły się naradzać nad wyborem perfum, rękawiczek, mówiły o miss Bliss, która podczas podróży specjalnie przywiązała się do baronowej.

„Miss Bliss i p. Kelly zaręczą się? Być może. Byłoby to szczęście dla miss Bliss, bo nie jest już pierwszą młodą. Ma co najmniej dwadzieścia pięć lat. Co najmniej dwadzieścia ośm!“

Nareszcie tualeta została skończona i Jane, bardzo miłotko zbliżyła się do męża.

— Kazałam ci długo czekać, Joe, ale się nie gniewasz? Nie, nie gniewasz się? Czy ci się podobam?

I otwierając szeroko ramiona, rozsunęła lekki płaszcz jedwabny, tak, że wspaniały jej biust odcinał się wyraźnie na ciemno czerwonym tle.

W około białej szyi, na ciemno wiśniowej aksamitce połyskiwał jeden tylko brylant. Innych klejnotów nie włożyła.

Miss Dash kręciła się w około swojej pani oglądając ją starannie ze wszystkich stron, stając na palcach, zginając się we dwoje, cofając się, aby widzieć całość, poprawiając tu i ówdzie, a to wszystko z szepcącym zachwytem.

Jane stała nieruchoma i milcząca, pozwalając miss Dash czynić o jej się podobą. Była bardzo zajęta wsuwaniem długiej rękawiczki, nieco przyciasnej na krągłe i pulchne ramię, pochylała nieco głowę wstecz i patrzyła na Józefa, uśmiechając się.

Była to chwila, w której oboje patrzyli na siebie po prostu, nie nie mówiąc, chwila, która z pozoru należała do miss Dash i jej przeglądu, a w gruncie rzeczy była wypełniona promiennem, zwyciężkiem, słodkim i pieśczośliwym, a następnie znowu dumnym i uśmiechniętem spojrzeniem pięknej Jane.

I to trwało tak długo, aż Józef, jak gdyby pociągnięty nieprzemyślnym magnesem, postąpił kilka kroków i otoczył ją ramionami.

— Jeszcze nigdy tak piękną nie byłaś!

Pochyliła jeszcze więcej głowę wstecz, i popatrzyła na niego przez przymknięte powieki.

— Doprawdy, jestem taka ładna?

— Tak.

Miss Dash dalej kręciła się wokoło swojej pani, a raczej już teraz wokoło obojga państwa, ciągle pod wrażeniem tej myśli, że może jeszcze coś nie jest w porządku. Pochyliła w lot wyrazi: „piękna, jak nigdy“ i sama do siebie je szeptała, gdy oni nie zdawali się weale zwracać uwagi na jej obecność. Nie potrzebowali kępować się przy

tej miss Dash, tak samo, jakby nie potrzebowali tego czynić w obecności starego, wiersowego psa.

— I cóż, jedziemy, Jane?

Zdawała się budzić, jak ze snu.

— Tak.

— Kazałam czekać na siebie — wyrzekł pułkownik z niecierpliwością.

Chodził wzdłuż i wszerz po jadalnej sali, a buty jego skrzypiały, gdy tymczasem Marya siedziała koło okna z rękami na kolanach, z oczami utkwionymi stałe w desenie dywana.

— Nie uważasz tego?

Zatrzymał się nagle przed nią.

— Owszem.

— Nareszcie! Odpowiadając, gdy się do ciebie mówi! To straszna rzecz ten twój zwyczaj nieodpowiadania.

— Przebac mi.

— Och! przebaczyć ci! Tu nie chodzi o przebaczenie. Tylko, że po prostu nieprzyjemnie jest nigdy nie otrzymywać odpowiedzi. A przecież tego wymaga choćby najprostszą grzecznością. Czy może czujesz się niezdrawą?

Rzuciła mu błędne spojrzenie, jak gdyby nie słyszała dobrze o co pytał i była niepokojna, nie wiedząc co ma odpowiedzieć. Doznał rodzaju politowania. I biorąc krzesło usiadł obok niej.

— Jeżeli otrzymam urlop, pojedziemy na miesiąc do morza. Trzeba, abys wróciła do zdrowia, Maryo, nie dobrze wyglądasz.

Ruchem nieco przymuszonym wziął szepułką rękę Maryi w swoją.

„Musisz się pilnować dzisiaj — mówił sam do siebie. — Nikt nie ma prawa przeniknąć twojej domowej tajemnicy, rozpaczy i spustoszenia, w jakim się znajdujesz; Józef i jego żona mniej jeszcze, niż kto inny.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

taquini niezawodnie poza granicami Francji. Dla czego wyprawiono go z takim pospiechem i w sposób naruszający kardynalne formy stosunków międzynarodowych, trudno zrozumieć.

W kołach przyjaciół dzisiejszego gabinetu, w przewidywaniu nieuniknionych zajęć, jeśliby rząd opierał się przy zastosowaniu ustawy z r. 1881 do praktyk religijnych — przemysłowcy już nad sposobem wyprowadzenia rządu z kłopotu. Kilku deputowanych z obozu radykalnego wpadło na pomysł wybrnięcia z trudności w ten sposób, iżby zamiast proboszczów składali wobec mera każdej gminy żadaną deklarację dwaj jej członkowie. Sporządzono już nawet projekt formularzy takich zgłoszeń. Czy jednak one będą wnoszone? A jeśli nawet tak się stanie, będzie to właściwie moralną klęską rządu, jeśli zgodzi się na takie obejście swoich zarządzeń.

W prasie obecne położenie stanowi przedmiot gorącej dyskusji. Pisma radykalne prześgają w szewaniu na Papieża i katolicyzm. Papież — huczy wołanie — wypowiedział wojnę, a więc niech będzie wojna. Republika nie może zgodzić się na to, by z niej urządzano sobie drwinki. Rząd powinien natychmiast odjąć duchowieństwu pensje i wsparcia, a kościoły oddać gminom do rozporządzenia.

W tonie zgodnym z powagą chwili odpowiadają pisma katolickie, że jeśli ma być wojna, to odpowiedzialność za nią w żaden sposób nie może spaść na Stolicę Apostolską. Papież nie mógł zgodzić się na to, by 40 milionom katolików francuskich rząd demonstrował, iż jego świecka władza stoi nawet ponad władzą Bożą.

Paryż. Rada ministerialna zatwierdziła na wczorajszym posiedzeniu propozycje, uczynione przez ministra oświaty i wyznań Brianda. Odnoszą się one do przeprowadzenia ustawy o rozdzieleniu Kościoła od państwa i przewidują wstrzymanie wypłat pensji i dodatków, bezwzględna likwidacja majątków kościelnych, jakoteż zabranie probostw, rezjency biskupich i seminarjów. Jest w nich dalej mowa o postanowieniach karnych w interesie bezpieczeństwa narodowego. Postanowiono również, że 5500 wychowanków zakładów duchownych ma przedłożyć komendzie poborowej odpowiednie certyfikaty, jeśli bowiem nie uczynią tego do 20 grudnia b. r., otrzymają wezwania do służby wojskowej z dniem 1 stycznia 1907 r.

KRONIKA.

Lwów, 11 grudnia.

Kalendarz.

Czwartek (13 grudnia):

Lucji i Otylii. — Władysławy. — Andrzeja Ap.

Wschód słońca o godzinie 7:13 rano, zachód słońca o godzinie 3:23 po południu.

— **Przewidzenia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: pogoda zmienna, miejscami opady, wietrzno, zimno, później pogoda lepsza.

— **Najj. Pan,** jak z Budapesztu donoszą, objął protektorat nad mającym odbyć się w stolicy Węgier w r. 1909 międzynarodowym kongresem lekarzy.

— **JE. Pan** Namieśnik, Andrzej hr. Potocki, powrócił dziś nad ranem z Wiednia do Lwowa.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, w czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 4 b. m. piętnaste posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydatów na opróżnioną posadę starszego weterynarza powiatowego.

2. Wydano opinie w sprawie utworzenia samoistnych gmin sanitarnych w Ustrzykach Dolnych w powiecie liskim i w Jeżierzanach, w powiecie borszczowskim, tudzież w sprawie utworzenia nowego okręgu względnie terytorjalnej zmiany już istniejących okręgów sanitarnych w powiecie zaleszczyckim.

3. Przedłożono opinie w sprawie prywatnego zakładu chirurgiczno-ortopedycznego w Krakowie.

4. Wydano opinie co do przedłożonych pism i broszur przeciw ochronnemu szczepieniu od ospy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Dziewulski, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 13 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „O kształtach ciała

ludzkiego (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Dziś, we środę, w sali fizyki I. Szkoły realnej wygłosi inż. Antoni Humnicki wykład p. t. „Zarys teorii samoprąsniwej obrączkowej“ czeskie II. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorleach z grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu rozpisano Prezydium c. k. Namieśnictwa na dzień 22 stycznia 1907.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Ku ecei E. Orzeszkowej.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu ścisłego komitetu ustalono ostatecznie program poranku jubileuszowego i omówiono szczegóły apoteozy, która zakończy piękną uroczystość. W głębi sceny stanie olbrzymi biust Jubilatki. Wykonany bezinteresownie przez artystę-rzeźbiarza prof. Bełtowskiego. Wokoło niego ustawią się wszystkie stany społeczeństwa polskiego, cechy ze sztandarami, stowarzyszenia, korporacje, włościanie, młodzież. Już wczoraj spora liczba korporacji zgłosiła swój udział w apoteozie. Nie wątpimy, że i inne uczynią to w dniach najbliższych.

W chwili podniesienia kurtyny jeden z artystów sceny lwowskiej wypowie wiersz Lucjana Rydla na cześć E. Orzeszkowej, poczem chór „Lutni“ odśpiewa odpowiednią kantatę. Barwny obraz ugrupuje p. Stanisław Jasiński. Będzie to bezsprzecznie jeden z najpiękniejszych numerów poranku jubileuszowego.

— **(K) Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesji w etacie oddziału konceptowego Wydziału krajowego: wicesekretarza Konstantego Jędrzejewskiego, sekretarzem; adjunkta konceptowego, dr. Janusza Przygodzkiego, wicesekretarzem; konceptistów: dr. Wincentego Samolewicz i dr. Antoniego Wereszczyńskiego, adjunktami konceptowymi: praktykantów konceptowych I. kl. dr. Stanisława Grocholskiego, Zdzisława Berezanęgo i dr. Juliana Birkenmajera, konceptystami; praktykanta konceptowego II. kl., Kazimierza Bełzę-Ostrowskiego, praktykantem konceptowym I. kl.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 15 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem „Tombola przedświąteczna“. Lista otwarta do piątku włącznie.

— **Wydział »Echa«** wzywa wszystkich członków na próby przedkoncertowe, które odbędą się w lokalu własnym we czwartek i piątek bieżącego tygodnia o godz. 7 wieczorem.

— **Reforma dobroczynności publicznej.** Sekcja Rady miejskiej dla spraw dobroczynności uchwaliła wczoraj nowy regulamin opieki nad ubogimi, i postanowiła uprosić prezydenta miasta, aby sprawę tę umieścił na porządku dziennym najbliższego posiedzenia pełnej Rady miejskiej.

— **W przedstawieniu »Królowej Tatr«**, którą w poniedziałek ujrzymy na scenie, bierze udział prawie cały personal teatru miejskiego. Główne role objęli: p. Trapszo (królowa wygnana), p. Ordon-Sosnowska (Łomnica), p. Gostyńska (matka bohatera), p. Rotterowa (królowa wszystkich czarownic), p. Feldman (ściągacz podatków), p. Sosnowski (wygnany król), p. Kwiatkiewicz (król srogi, znany z historii). Reżyserją zajmuje się sam autor, p. Adolf Walewski.

Sztuka będzie wystawiona z nadzwyczajnym nakładem. Pracownia malarska pod kierunkiem p. Jasińskiego zajęta jest od dłuższego czasu przygotowaniem odpowiednich nowych dekoracji. W teatralnej pracowni krawieckiej 14 krawców i 4 krawczyń zajętych jest bez przerwy sporządzaniem efektownych kostiumów do „Królowej Tatr“, której wystawa będzie w całem tego słowa znaczeniu wspaniałą.

— **Towarzystwo Kółek rolniczych** pozyskało w ostatnim czasie czterech nowych członków założycieli, a mianowicie pp.: Adolfa Wiesiołowskiego z Paryża, dra Ernesta Adama ze Lwowa i Franciszka hr. Potulickiego ze Żmigrodu, z wkładkami po 200 koron, oraz Związek handlowy Kółek rolniczych z Krakowa z wkładką 1000 kor.

— **Lwowski Chór techniki** rozpoczyna rok 1907 wycieczką naukową do Warszawy w dniu 3 stycznia.

Warszawski „Związek inżynierów“ nadzwyczajnie serdecznie zajął się stroną naukowo-techniczną wycieczki, oraz ofiarował salę swoją, w której odbędą się koncerty pod artystycznym kierownictwem p. Bronisława Wolfsthal, dyrygenta chóru. Dochód z koncertu, po pokryciu kosztów wycieczki, przeznaczono na szkołę techniczną im. Staszica w Warszawie, utrzymywaną przez Związek inżynierów.

— **Z powodu zawiei śnieżnych** wstrzymano ruch ogólny na kołomyjskich kolejach lokalnych przypuszczalnie na przeciąg trzech dni.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 23 letniej służącej Olenie Łobhińskiej o zbrodnię usiłowanego morderstwa, dokonanego w dniu 18 października

b. r. na swej jednomiesięcznej córeczce przez wrzucenie jej do dołu kloaczego w realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 20 a.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, zatwierdzając natomiast pytanie w kierunku zbrodni podrzucenia dziecka. Na tej podstawie skazał trybunał Łobhińską na 13 miesięcy ciężkiego więzienia.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorozki nr. 37 jadąc wczoraj szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na handlarza czekolady, Barucha Margulesa, który upadłszy na bruk, skaleczył się dotkliwie w prawą nogę.

— **Małoletni zbieg.** Policja przytrzymała wczoraj wędrującego się po ulicach miasta 13 letniego Michała Seneka, ucznia II. klasy gimnazjalnej, który zbiegł onegdaj z Przemysła do Lwowa.

— **Zgubiono:** złotą bransoletkę o podłużnych gładkich ogniach; srebrny łańcuszek z brelokiem; złotą grubą łańcuszkową bransoletkę z szafirem.

— **Znikł bez śladu.** Zwierzchność gminna w R dzie Kołtowskiej (począta Sasów) doniosła tutejszej policji, że głuchoniemy Michał Kłodziński, wydalwszy się ztamtąd w tych dniach, znikł bez śladu.

— **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Kopernika l. 32 usiłował wczoraj po godzinie 6 wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w okolicę serca, Kazimierz Kremer, dyktaryusz galic. Kasy oszczędności. Ciężko ranego w stanie bardzo groźnym odwiezł wzwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

— **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj na placu Gołuchowskich czterech małoletnich złodziei: 10 letniego Chaima Friedmana, 11 letniego Dawida Köhlera, 10 letniego Szyję Brandesa i jego brata 9 letniego Jakóba pod zarzutem kradzieży p. Zofii Kühmel z Czerniowca pularesu z kwotą 71 kor. 26 hal.

Z mieszkania p. Markusa Schachta przy ul. Kościuszki l. 4 skradziono sznurek różowych koralii, złoty medalion, bransoletkę i jedwabną halkę.

P. S. Bannerowi skradziono ze strychu realności przy ul. Zielonej l. 36a) znaczną ilość bielizny.

Do mieszkania p. Katarzyny Stańskiej przy ul. Kleparowskiej l. 19 dostał się wczoraj jakiś rzeźmieszek i skradł pięć sznurków koralii i parę złotych koleczyków.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Jan Gromnicki, emer. kontrolor poczty i telegrafów, w 64 r. życia; Marya Stegmann, nauczycielka języka niemieckiego, w 37 r. życia; Jan Gruszyński, właściciel realności, w 56 r. życia; Katarzyna Lachewiczowa, żona emer. listonosza, w 81 r. życia; Michał Cengel, majster stolarski, w 81 r. życia;

w Drohobyczu ks. Michał Serwacki, tamtejszy proboszcz, w 58 r. życia;

w Kołomyi Albin Kamiński, emer. starszy komisarz skarbowy, weteran z r. 1863/4, w 70 r. życia;

w Krakowie: dr. Zygmunt Szatkowski, tamtejszy lekarz.

— **Pająk lichwiarski.** W Krakowie aresztowano onegdaj pod zarzutem uprawiania lichwy na wielką skalę niejakiego Chaima Ringla z Rzeszowa.

— **Krakowska Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem swego wiceprezesa, p. Jana Goetz-Okecimskiego, i uchwaliła zwrócić się do Koła polskiego, Sejmu, do Rządu krajowego i centralnego z żądaniem, aby budowa dróg wodnych w obrębie Galicji jak najrychlej została przeprowadzona.

Delegaci Izby pp.: Mauryey Dattner i Bernard Wachtel zdali sprawę z przebiegu obrad ostatniej sesji państwowej Rady kolejowej. Sprawozdanie to wywołało ożywioną dyskusję na temat postulatów krajowych w dziedzinie kolejnictwa. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie do wiadomości, a delegatom wyrażono podziękowanie.

W końcu uchwaliła Izba domagać się budowy nowego dworca w Krakowie, a przede wszystkim dworca towarowego.

— **Rozprawa karna** przeciw Janowi Czajkowskiemu, byłemu pomocnikowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Wojniczu, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i sprzeniewierzenia, zakończyła się wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie. Trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, która zaprzeczyła postawionym jej przez trybunał pytaniom, wydał wyrok uwalniający.

— **Tajemnicze zniknięcie 50.000 rubli.** W dniu 6 b. m. kupiec warszawski Kaiserstein wysłał pocztą do Wiednia sumę 50.000 rubli w kuponach Tow. kredytowego m. Warszawy, którą ubezpieczył w Towarzystwie „Rosysa“ na przypadek kradzieży. Pakiety przysły do Wiednia i odbiorca otrzymał je, ale telegraficznie zawiadomił p. K., że kuponów w nich nie było. Podobno pi-częcie były nienaruszone, co nasuwa pytanie czy suma była skradziona istotnie na poczcie, gdyż tylko w takim

razie Tow. ubezpieczeń jest za kradzież odpowiedzialne.

Kronika prowincjonalna.

— **Ś Z Rudek** donoszą: Z inicjatywy Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie odbył się w dniu 4 grudnia b. r. w Radkach poufny wiec nauczycielstwa ludowego tutejszego powiatu w sprawie polepszenia płac nauczycielskich.

W wiecu tym wzięło udział przeszło 50 nauczycieli i nauczycielek tutejszego okręgu szkolnego. Nadto jako zaproszeni goście byli obecni na wiecu: prezes Rady powiatowej dr. Aleksander hr. Skarbek, poseł na Sejm krajowy Stanisław Bal, starosta Pokiński wraz z okręgowym inspektorem szkolnym ks. Kazimierzem Dutkiewiczem oraz komisarz skarbu Karol Surówka.

Głównym referentem na rzeczonym wiecu był członek i delegat Towarzystwa pedagogicznego p. Jan Kornecki, nauczyciel 4 klasowej szkoły ludowej im. Marii Magdaleny we Lwowie, który w obszernym referacie przedstawił smutne położenie materialne nauczycielstwa ludowego.

W tym duchu przemówił także i nauczyciel ludowy Stanisław Jakubowski z Czajtowie. Nadto w obszerniejszym przemówieniu przedstawił Karol Surówka stan finansów Fraji, podniósł dobre chęci Sejmu krajowego co do polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego. Dowodząc, że przed rokiem 1911 mogłoby podwyższenie płac nauczycielstwa nastąpić jedynie w drodze zaciągnięcia pożyczki krajowej, gdyż dotychczasowe dochody kraju nie pozwalają na to bez nadmiernego podwyższenia dodatków krajowych.

Wreszcie zapewnił prezes Rady powiatowej nauczycielstwo o przychylności obywatelstwa powiatu i kraju dla nauczycielstwa ludowego, a poseł sejmowy p. Stanisław Bal wyraził nadzieję, że Sejm krajowy na najbliższej sesji sejmowej załatwi niewątpliwie pomyślnie sprawę polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego.

Wreszcie na wniosek referenta p. Jana Korneckiego uchwalono następujące rezolucje:

1. Wiec nauczycielstwa ludowego powiatu rudeckiego domaga się zrównania płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych trzech najbliższych rang.

2. Wiec domaga się takiego polepszenia bytu wdów i sierót po nauczycielach ludowych, jakie osiągnęły wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych.

3. Wiec solidaryzuje się z akcją, podjętą przez krajowy nauczycielski komitet wiecowy.

Uchwalone rezolucje wniesione zostaną w formie petycji do Sejmu krajowego. Wiec odbył się zupełnie spokojnie i poważnie.

Kronika zagraniczna.

* **Echa tragedii małżeńskiej.** Z Monachium donoszą: Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych stał onegdaj adwokat sądowy, Schmidt, który zabił swą żonę, schwytawszy ją *in flagranti* z pewnym poręcznikiem. Sąd przysięgłych jednogłośnie go uwolnił. Poręcznika sąd wojskowy skazał na 9 miesięcy więzienia i utratę stopnia oficerskiego za to, że pod przysięgą zeznał fałszywie, iż z żoną Schmidta nie utrzymywał żadnych stosunków.

* **Cosima Wagner,** małżonka wielkiego Ryszarda, zaniemogła ciężko w Bayreuth. Stan jej, skutkiem osłabienia akcyi serca, jest groźny, ale mający chorą w swej opiece dr. Schweninger mniema, że uda mu się wyprowadzić pacyentkę z niebezpieczeństwa.

* **Masowe utonięcie.** Z Petersburga donoszą: Gdy wczoraj 2.000 robotników tut. fabryki Thorntona, wracając do domu, przeprowadziło się przez Nową, łódź się pod nimi załamała i około 200 robotników wpadło do wody. Tylko 11 zdołano wyratować.

* **Proces Niebogato**wa, nieszczęsnego rozbitka z pod Cuszmy, toczy się od kilku dni w Petersburgu. Przesłuchiwany onegdaj zeznał Niebogato, że bitwę pod Cuszumą należało od pierwszej chwili uważać za rozstrzygniętą. Rosyjskie okręty przedstawiały bezwartościową masę żelazną. Działa nie donosiły, amunicji było mało, wyczerpana fizycznie załoga ledwie trzymała się na nogach, a nieprzyjaciel nadpłynął jak na paradę. „Miałem, mówił Niebogato, możność zakończenia tragedji wspaniałym efektem i wystarczało mi dać tylko znak, a wszystkie okręty poszłyby na dno. Ale czy miałem prawo 50.000 młodych, dzielnych ludzi zabierać Rosyji i rzucić w głąb morza dla pięknego efektu?“. Niebogato zeznał, że własnymi rękami wywiesił białą flagę, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, co czyni.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z muzyki.** (Wznowienie „Ptaszka z Tyrolu“ Karola Zellera z p. Boguckim w tytułowej roli).

W operetce nowości... przepraszam, wznowienie! Ale za to jak gdyby nowe! Nowe dekoracje, obsada nowa w świeżych kostiumach! Wszystko zatem prawie nowe!

Niegrany lat sześć prawie, (a może więcej), „Ptasznik z Tyrolu“, zawiązał do miejskiego teatru, do Lwowa. Operetka ogromnie niedgdy popularna. Przed laty miała nawet swój sezon, kiedy była jedynym wabikiem, środkiem ściągającym publiczność do teatru hr. Skarbka. Podobna się wówczas ogólnie i to nadzwyczajnie. „Na wszystkie boki“, pardon, strony, wyśpiewywano, gwizdano, nucono melodyjne melodjki z „Ptasznika“. Śpiewano w domu, na ulicy, w ogrodzie „z księżycem“, albo bez, zależnie od nieba. Potem, kiedy przestano wyśpiewywać, katarynki i arystony wciągnęły „Ptasznika“ do swego repertuaru. Fabryki walców i płyt arystonowo-pozytykowych pracowały ze zdwojoną energią. Nie mogły nastąpić zamówieniom muzycznych posiadaczy kręcekorbnych narzędzi muzycznych.

A kiedy i katarynki zaprzestały wygrać „Ptasznika“, zachryple od ustawicznego powtarzania „na ogólne żądanie“. „Lat dwadzieścia miał mój dziad“ — nastąpiła pauza generalna. Trwająca lat sześć bez mała, a może więcej.

Wczoraj powrócił na deski miejskiego teatru „Ptasznik z Tyrolu“. Kompozytor, leżący od lat kilku w grobie, ucieszyłby się niezawodnie tem wznowieniem „Ptasznika“ — na razie — przekonała się dyrekcyja teatru, wznowiając arcydzieło Karola Zellera bardzo starannie pod każdym względem. Publiczność, bez wątpienia, przekona się później. Wczoraj „Premiera“, nie było jej wiele. Skoro prasa doniesie o powodzeniu moralnem drugiego dzieła autra „Sztymara“, stawi się i publiczność w komplecie na drugim przedstawieniu. W każdym razie warto posłuchać „Ptasznika“. Mniej dla niego samego, dla jego melodyjnych bardzo melodjki, więcej dla wykonania i wykonawców.

W „Ptaszniku“ rolę główną śpiewa p. Bogucki. Partję Adama, handlarza ptaszków, śpiewał z powodzeniem przed laty. Wczoraj powtórzył ją z tym samym temperamentem, jak dawniej. W tego rodzaju rolach radzibyśmy jak najczęściej widzieć p. Boguckiego. Sympatyczny śpiewak ma tu sporo pola do popisu dla swego pięknego głosu i śpiewu artystycznego. Nawet owego „dziada z przed lat dwadzieścia“ pięknie zaśpiewał. A to dużo znaczy! W operetce tegorocznej jedyny p. Bogucki (z mężczyzną) rzeczywiście umie śpiewać i to śpiewać pięknie. Już dla niego samego warto pójść na „Ptasznika“.

W kobiecych rolach wyróżniły się korzystnie pp. Brzozowska (Róża, kelnerka), Kasprończycowa (baronówna Adela), Łopatynska w roli kłótni (bez imienia) i Miłowska, ładnie prezentująca się w kostiumie Krysi, pocztylionki.

Mężczyźni starali się dostroić do eałości, jak mogli najlepiej. A zatem pp. Kratochwil, Krzewiński, (ślepo-głucha komisya egzaminacyjna), Solnicki łapówkobiorca baron Weps, łowczy książęcy, Kosinski (wójt Schneck) i Pastewski (jeden z zahakanych rajców gminnych) stworzyli żywioł komiczny, naprawdę wesoły i zabawny. P. Sawicki śpiewał poprawnie hr. Stanisława, nieszczęśliwego zalotnika.

Balet układu p. Sachsa bardzo zgrabny. Orkiestra, z p. Słomkowskim na czele, pełna życia i humoru.

D. Baranowski.

„Polsche Post“ Nr. 11. (Wiedeń). Artykuł wstępny przedstawia, z jak żelazną konsekwencją Koło polskie, popierając lojalnie reformę wyborczą, umiało równocześnie wywalczyć korzyści dla Polaków. Poseł postępowo-niemiecki dr. Demel przemawia gorąco za secesją z niemiecko-polskim w nowym parlamencie. Dr. Szepean Mikołajski pisze o zapowiadzanym Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. Wizerunek polityczno-literacki Klaczki pióra p. Scharlitta, ocena osobowości i pracy ś. p. Arcybiskupa ks. Stambrowskiego (List z Poznania). Kronika ekonomiczna o braku węgla, który urasta na plagę gospodarczą całego państwa, felieton wiedeński, kronika literacka, oraz zwykłe rubryki aktualne wypełniają numer. W odcinku koniec opowiadania historycznego dr. Augusta Sokolskiego o wyparciu Prusaków z Warszawy w listopadzie 1806 roku.

(ch) „Aryadna“, najnowsza opera Massenet, doznała powodzenia w Paryżu w „Grande Opéra“. Pod tym samym tytułem zostanie wystawiona w „Operze komicznej“ najnowsza opera P. Dukasa, która według zdania znawców będzie *clou* sezonu paryskiego.

(ch) W Berlinie odsłonięto pomnik Alberta L. rtinga, kompozytora oper niemieckich. Zżył w pierwszej połowie XIX. wieku. Najpopularnie, zemi jego operami są: „Car i stolarz“ i „Undi a“, reszta zginęła w zapomnieniu.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz pierwszy „Bakarat“, sztuka w 3 aktach z francuskiego Henr. Bernsteina, tłumaczył Jarosł. Pieniążek: z udziałem pp. Trapszo Ireny, Otrebnowej, Oreczyńskiej, Karso, Fiszera, Wostrowskiego, Szoberta, Kliszewskiego, Antoniewskiego i Klimontowicza.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Bakarat“, sztuka w 3 aktach z francuskiego Henryka Bernsteina, tłumaczył Jarosław Pieniążek.

W sobotę o g. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz piąty „Bolesław Śmiały“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do ósmej wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, występ Antoniego Krzemińskiego, artysty opery warszawskiej, w partyi tytułowej.

W niedzielę o godzinie pół do czwartej po południu „Dom waryatów“, krotoczwila w 3 aktach K. Laufsa.

W niedzielę o godzinie siódmej wieczorem „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek, na dochód „Towarzystwa dziennikarzy polskich“, po raz pierwszy „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

We wtorek, po raz drugi, „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

We środę, po raz trzeci, „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

We czwartek po raz pierwszy „Ewangelimann“, opera w 3 aktach Wilhelma Kienzla, przekład Aleksandra Bandrowskiego. Gościnnie występ p. Aleksandra Bandrowskiego.

OSTATNIA POCZTA.

Exposé P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala wywarło w Serbii — jak z Belgradu donoszą — bardzo dobre wrażenie. Rząd serbski ma nadzieję, że obecnie uda się najważniejsze kwestje stosunku jego wobec Austro-Węgier załatwić w sposób dla obu Państw równie zaszczytny, jak korzystny.

Niemiecy postowie z Moraw odbyli wczoraj posiedzenie, w którym wzięli także udział pp. Ministrowie dr. Prade i dr. Marchet, jakoteż baron Chlumecky. Omawiano sprawę zajęcia stanowiska wobec projektu założenia czeskiego Uniwersytetu na Morawach.

Czytamy w „Dzienniku Poznańskim“: Na wiecu w Lisewie, w Prusach Zachodnich, zapewniał ks. wikaryusz Sell, że biskup chełmiński ks. dr. Rosentreter uznaje, iż nauka religii powinna się odbywać w ojczystym języku. Sam bowiem, gdy bał w Lisewie dla bierzmowania u sędziwego ks. Machorskiego, przy pożegnaniu oświadczył, że często czynił w tym względzie przedstawienia u władz, lecz niestety daremnie. Zaręczył też mowa, iż wszyscy księża dekanatu, nie wyłączając niemieckich, stoją w sprawie polskiej nauki religii po stronie rodziców polskich.

Z Gdańska nadchodzi wiadomość, że w tamtejszym obwodzie regencyjnym strejk szkolny, mimo energicznych środków zaradczych, wciąż się zmaga. Państwowy zarząd leśny wypowiedział pracę wszystkim robotnikom polskim, których dzieci biorą udział w strejku, nadto odebrał im wszelkie bonifikacje. Podobne kary spotkały wszystkich innych robotników i funkcyjaryuszy, zależnych od iządu.

Komisya budżetowa parlamentu Rzeszy niemieckiej odrzuciła znaczną większością kredyt dodatkowy dla południowo-zachodniej Afryki, oraz wszelkie wnioski dodatkowe i rezolucye. Rząd domagał się tego kredytu, przyrzekając w zamian, że w przyszłym roku zredukuje wojsko kolonialne z 12 na 8 tysięcy. W głosowaniu atoli wniośki rzędu upadły i komisya nie zezwoliła na żaden kredyt. Jeżeli w pełnej Izbie głosowanie da rezultat podobny, rozwiązanie parlamentu będzie nieuniknione.

W pismach paryskich znajdujemy wiadomość, że na wiosnę roku przyszłego mają

zjechać się w Paryżu król Edward angielski z królem Alfonsem hiszpańskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 12 grudnia. Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej zebrała się dziś pod przewodnictwem del. Bobrzyńskiego, w obecności PP. Ministrów bar. Aehrenthala, generała Schoenaicha, Buriana i komendanta marynarki admirała Montecuccolego.

Del. Clam-Martinitz przedstawił referat o wczorajszej uchwale subkomitetu dla dostaw wojskowych i przedłożył wniosek składający się z 7 punktów. Wniosek zwraca się przeciw umowie z rządem węgierskim i kończy się następującą rezolucją: „Wobec tego stwierdzenia rzeczy Delegacya nie może uważać umowy za ważną i wzywa zarząd wojska, aby zmienił ją i uzupełnił w sposób odpowiadający interesom Austrii“.

Na wniosek del. Baernreithera uchwalono rozprawić osobno nad każdym z 7 punktów.

Punkt pierwszy zgadzający się z rezolucyą del. Dobernigga uchwalono jednomyślnie.

Wiedeń, 12 grudnia. PP. Ministrowie rolnictwa i handlu wrócili do Wiednia.

Wiedeń, 12 grudnia. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjuktów sądowych: Waleryana Paszkowskiego z Peczenizyna do Jabłonowa, Józefa Scholza z Przemysła do Brzeżan, Piotra Lewickiego z Podbuża do Kut, Józefa Woytowicza z Jaworowa do Starejsoli, Kazimierza Jaworowskiego z Doliny do Drohobycza, Tadeusza Terleckiego z Kut do Skolego, Mikołaja Korczyńskiego z Mielnicy do Jabłonowa, Hieronima Glińskiego z Radziechowa do Halicza, Władysława Szadę z Uhnowa do Drohobycza, Maksymiliana Grzybowskiego z Borszczowa do Jaworowa, Zygmunta Krzewińskiego z Starejsoli do Bóbrki, Józefa Kisielewskiego z Komarna do Ottyni, Salomona Melzera z Nowego Sioła do Zaleszczyk, Augusta Kossowskiego z Tlustego do Gródka Jagiellońskiego, Włodzimierza Ogonowskiego z Peczenizyna do Śniatyna dr. Piotra Rondziaka z Kosowa do Zabłotowa.

P. Minister sprawiedliwości nadał posady adjuktów: Aleksandrowi Rebeczyńskiemu z okręgu wyższego sądu krajowego w Gródku Jagiellońskim i dr. Dawidowi Lionowi z okręgu wyższego sądu krajowego w Jarosławiu, oraz zamianował adjuktami auskultantów: Stanisława Tyszkowskiego dla Tlustego, Władysława Piaseckiego dla Kamionki, Mikołaja Iwasika dla Doliny, Anatola Łepkiego dla Obertyna, Ryszarda Mollinka dla Sokala, dr. Wacława Romanowskiego dla Niżankowic, dr. Kazimierza Jaworowskiego dla Doliny, Andrzeja Malinowskiego dla Przemysła, Feliksa Dziurzyńskiego dla Doliny, Włodzimierza Kuciela dla Kozowej, Bronisława Muzykę dla Żydaczowa, Leszka Bańkowskiego dla Zabłotowa, Tadeusza Papęgo dla Sołotwiny, Stanisława Posochowskiego dla Doliny, dr. Leona Blocha dla Trembowli, Jarosława Kranssa dla Uhnowa, Stanisława Szymańskiego dla Kut, Witolda Jaworskiego dla Trembowli, Mikołaja Klisza dla Krakowca, Jana Maciuraka dla Borszczowa, Józefa Zolotnickiego dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, Jakóba Ruppą dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, Józefa Mastynskiego dla Mielnicy, Hieronima Radłowskiego dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, Stanisława Czerwińskiego dla Radymna, Edmunda Winnickiego dla Budzanowa, Antoniego Ostrowskiego dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, Zenona Zubrzyckiego dla Liska, Józefa Isakiewicza dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Juliana Kmytę dla Podbuża, Mojżesza Wassermanna dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, Tadeusza Steckowa dla Nowego sioła i dr. Adolfa Sowilskiego dla lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Kolonia, 12 grudnia. Kölnische Ztg. donosi z Tangeru, że wiadomość, iż Rajzuli ogłosił odezwę do walki z chrześcianami, zdaje się potwierdzać.

Stuttgart, 12 grudnia. W obecności obojga królestwa prof. Behring wygłosił wczoraj wykład o swym środku dla zwalczania suchot. Poleca on szczerzenie niemo-więtłem swego środka Tulafelaktin.

Sprawa msgr. Montaquiniego.

Paryż, 12 grudnia. W Izbie deput., w odpowiedzi na zapytanie w sprawie rewizyi w nuncyaturze, oświadczył prezydent ministrów Clemenceau, że rewizya odbyła się na zarządzenie władzy sądowej, i dodał: Od chwili zerwania konkordatu nuncyatura jest budynkiem prywatnym, takim, jak wszystkie inne. Jeżeli Kościół chce, to jeszcze czas uniknąć walki. Ustawa z r. 1881 obowiązuje wszystkich Francuzów. Jeżeli więc Kościół chce nas szukać, to nas znajdzie. (Huczne oklaski).

Na tem dyskusyę nad tą sprawą zamknięto. Izba odrzuciła następnie wniosek o zmianę ustawy z r. 1881, poczem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 12 grudnia. Msgr. Montaquini wczoraj o 6 m. 20 wieczorem wyjechał z Paryża. Do granicy włoskiej towarzyszył mu specjalny komisarz.

Rozpowszechniona w korytarzach Izby pogłoska o aresztowaniu kuryera papieskiego jest nieprawdziwa.

Paryż, 12 grudnia. Msgr. Montaquini protestował, gdy przedsięwzięto rewizyę w nuncyaturze, przeciw legalności rewizyi i żądał, aby jego protest włączono do protokołu i dano mu zadośćuczynienie. Komisya sądowa zabrała liczne dokumenty, przeważnie w języku włoskim, oraz list do sekretarza stanu kardynała ks. Merry del Val. Wszystkie szafy i biurka opieczetowano.

Paryż, 12 grudnia. (Ag. Havasa). Kroki, przedsięwzięte przeciw msgr. Montaquiniemu pozostają w związku z akcyą przeciw ks. Grosecaillou z kościoła St. Pierre o podburzanie wiernych. Przeciw temu księdzu wdrożono śledztwo sądowe. Prokurator uważa msgr. Montaquiniego za współwinnego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. pryw.) W dwóch miejscach w okolicy Białegostoku aresztowano dwie grupy terrorystów. Ludzie ci urządzali wiece i strejki, rozdawali proklamacye, a nadto opodatkowali robotników składką tygodniową 50 kopiejek od osoby i wymuszali pieniądze od obywateli ziemskich.

Wczoraj dopuszczono się oszustwa na szkodę skarbu państwa. Oto za sfałszowanym czekiem podjęto w Banku państwowym 45.000 rubli.

Na podstawie wyroku sądu wojennego powieszono wczoraj na stokach cytadeli dwóch ludzi za napad na włościanina.

W domu przy ulicy Dobrej urządzono seiscią rewizyę i aresztowano 11 osób, w tem poddanego austriackiego, Antoniego Święcika, którego oddano do dyspozycyi oberpoliemajstra. Nazajutrz uwolniono wszystkich, prócz Święcika.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Zjazd duchownych prawosławnych uchwalił nie dopuszczać do związków małżeńskich między prawosławnymi a katolickimi, gdyż to prowadzi do polonizacyi.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Wczoraj rozpoczęły się obrady Zjazdu przedstawicieli Kółek rolniczych, przy udziale około 500 osób.

Łódź, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Właściciel Salonu sztuk pięknych otrzymał pozwolenie na otwarcie szkoły sztuk pięknych.

Odessa, 12 grudnia. Wszyscy robotnicy kolejowi wczoraj ogłosili strejk. Ładowanie zboża skutkiem tego zupełnie wstrzymano. Tutejsze domy eksportowe zawiadomiły swych odbiorców zagranicznych, że ze względu na strejk, nie obejmują odpowiedzialności za niedotrzymanie kontraktów.

Strejk robotników portowych ukończony.

Petersburg, 12 grudnia. (Ag. Pet.) Z miliona pudów zboża, które Lidwall miał dostarczyć w gub. niżnonowgorodzkiej, dotychczas dostarczył on tylko 100.000 pudów. Moskiewskie biuro Lidwalla donosi, że Lidwalla znajduje się chwilowo w obszarze kolei żelaznej Charków-Mikołajewsk, gdzie zakupuje zboże. Codziennie załadunku on do 300 wagonów. Ceny podskoczyły o 2 kopiejki za pud. Lidwall uda się do Petersburga, aby stanąć przed komisją śledczą. Załadował on już 1.500 wagonów, a jeżeli stan komunikacyi będzie korzystny, będzie mógł zakupić wszystkie artykuły żywności, do których dostarczenia się zobowiązał, jeszcze w ciągu grudnia.

Petersburg, 12 grudnia. (Tel. pryw.) Redaktor pisma *Ruskaja Gazeta* skazany został na rok więzienia, a pismo jego zamknięto na zawsze.

Ryga, 12 grudnia. (Tel. pryw.) W pewnej restauracyi policya i wojsko aresztowały z górą 100 osób, przeważnie studentów i pracowników handlowych. Następnie ich uwolniono z wyjątkiem sześciu, których uważano za ważnych przestępców politycznych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE

Zakład okulistyczny

Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego
b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw.
lwowskiego we Lwowie ul. Teatralna 7 (naprzeciw
Katedry.)
Leczenie cierpień ocznych.
Operacje oczne (katarakty, jaskry, zezu i t. p.) Do-
bór szkielek. - Wstawianie sztucznych oczu.

PRZEKAZY, LISTY KREDYTOWE na
Paryż, Londyn, Berlin i wszystkie
miejsca zagraniczne
wydaje

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi bez doliczenia
prowizyi.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femina,
Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje
Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija
Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassel's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Eveybody Magazine,
Smart Set.

Sokołowski
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

MAGAZYN FUTER

pod firmą
JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3
obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYEROW

poleca we wszystkich rodzajach po-
dług najnowszymi fasonów Futra,
Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.
Wykonanie staranne. Ceny przystępne.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje się.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 12 grudnia 1906.
Hotel George'a.
PP. J. hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy,
J. hr. Tyszkiewicz z Kijowa, J. Jurystow-

ski z Pużowiec, S Bogdanowicz z Petrylo-
wa, K. Romański z Hrusiatyca, T. Horody-
ski z Koniarowa, T. Fedorowicz z Kleba-
nówki, J. Dontgneroff z Rosssyi, dr. J. Po-
liakoff z Paryża.

Hotel Kontinent.
PP. T. Karniewski z Zawisza, M. Pasz-
kowski ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.
PP. J. Osiński z Rosssyi, C. Jellenta z
Krakowa.

Hotel Imperial.
PP. K. hr. Rostworowski z Ostrowa,
F. Jaruntowski z Twierdzy, S. Sekowski z
Woyławia, S. Wiktor z Zarszyna, A. Jor-
dan z Wętkowic.

Hotel Victoria.
PP. A. Mały z Wołłowa, T. Roma-
nowski z Batiatyca, H. Markiewicz z Brodek.

Hotel Centralny.
PP. S. Sniezko z Lubelli, B. Augu-
stynowicz z Woszczaniec, W. Godlewski ze
Stryja.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial items like 'Banku hip. gal. po 200 zł.', 'Listy zastawne', 'Obligacje', 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Koronowa waluta.' and 'płaca żądają' listing items like 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe'.

Table with columns for 'Koronowa waluta.' and 'płaca żądają' listing items like 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł.', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table with columns for 'Koronowa waluta.' and 'płaca żądają' listing items like 'Czerw. krzyża anstr. tow. 10 zł.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych'.

WZWIĘZNIKI URZĘDOWY

Licytacje.

L. 27.264 (9748 3-3)
Obwieszczenie.
Celem wydzierżawienia prawa poboru
podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 sty-
cznia 1907 począwszy na okres lat 1907,
1908 i 1909 bezwarunkowo, względnie na
lata 1907 i 1908 albo na rok 1907 z mil-
czeniem przedłużeniem na lata 1908 i 1909,
a mianowicie w okręgach dzierżawnych: 1)
Podhajce z ceną wywołania 11.316 kor., 2)
Przemysłany z ceną wywołania 9100 kor.,
ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
w Brzeżanach publiczną licytację czwartą
w drodze ustnych nadeży i pisemnych ofert.
Licytacja odbędzie się 20 grudnia 1906
o 9 rano do 12 w południe.
Pisemne oferty zawierające wadium
w wysokości 10% ceny wywołania, należy
opieczętowane wnieść do 20 grudnia 1906
godz. 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu
skarbowego w Brzeżanach z wyrażeniem uwi-
docznieniem na kopercie dotyczącego okręgu
i przedmiotu dzierżawy.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, 6 grudnia 1906.
L. cz. E. 565/6 (3) (9778 2-3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego
w Dynowie, zastąpionego przez dyrekcję,
odbędzie się dnia 28 grudnia 1906 o godzi-
nie 10 przed południem w sądzie niżej wy-

mienionym, w biurze Nr. IV., licytacja
przymusowa 3/4 części realności obj. whl.
235 ks. gr. gm. Jawornik ruski zobowiąza-
nego, Stefana Teleśnickiego własnych.
Części nieruchomości tej, wystawione
na licytację, są ocenione na 3525 kor.
Najniższa cena wynosi 2350 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-
wych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. IV.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 21 listopada 1906.
L. cz. E. 1452/6 (5) (9799)
Zobowiązani Leib Moldauer i Izak Mol-
dauer w Przemyslanach.
Na żądanie Hermana Kahanego z Prze-
myslan odbędzie się dnia 20 grudnia 1906
o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. V. licytacja, rea-
lności obj. lwh. 272 i 1/4 części realności i
objętej, whl. 696 gm. kat. Przemysłany.
Nieruchomości te, wystawione na licy-
tację, są ocenione a to: realność obj. whl.
272 na 700 kor., 1/4 część zaś realności
obj. whl. 696 na 200 kor.
Najniższa cena wynosi co do realności
obj. whl. 272 - 350 kor., co do 1/4 części

real. obj. whl. 696 - 100 kor., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się
do tych nieruchomości dokumenta, może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. V.
Takie prawa, w obec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego nale-
ży zanotować na karcie ciężarów wykazów
hipotecznych dla wzmiankowanych części
nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysłany, dnia 18 listopada 1906.
L. cz. E. 49/6 (27) (9795 1-3)
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.
Wprowadzone na wniosek Filipa Schaffa
i tow. postępowanie licytacyjne co do real-

ności obj. whl. 860 ks. gr. gm. Zadworze
Antoniego Stoczek i Ernestyna Kreisel zaim-
Stanek własnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 30 października 1906.
L. cz. E. 425/6 (4) (9781)
Na żądanie Wojciecha i Anny Ka-
torków, zastąpionych przez dr. Wład. Zają-
czkowski w Krościenku, odbędzie się dnia
15 stycznia 1907 o g. 9 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
w Krościenku, licytacja a) realności lwh.
510 i b) 1/2 realności lwh. 511 ks. gr. gm.
Kluskowce wraz z przynależnościami, skła-
dającymi się z budynków: mieszkalnego
gospodarczych, oraz łąk i pastwisk.
Nieruchomości te, wystawione na licyta-
cję, są ocenione a) na 647 kor. 43 h.
ad b) na 116 kor. 38 hal. (dom, stajnia
stodoła na 170 kor.).
Najniższa cena wynosi 508 kor.
hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza i odnoszące się do tych nieruchomości
dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-
stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy mający chęć kupienia przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 29 listopada 1906.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 18 grudnia 1906 odbędzie się w biurze Nr. 4 teje Dyrekcji publiczna licytacja celem wdzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w następujących okręgach dzierżawnych:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena fiskalna		Wadyum
		Koron	hal.	
1	Rudki	5101	18	510
2	Skole	14140	—	1414
3	Starasól	8064	—	806
4	Stary Sambor	12300	—	1230

Licytacja odbędzie się ustnie i za pomocą pisemnych ofert.

Pisemne oferty można wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze do godz. 10 rano dnia 18 grudnia 1906, od godziny 10 rano do 11 przed południem odbywać się będzie ustna licytacja, potem zaś nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. E. VII. 1222/6 (5) (9758)

Dnia 15 stycznia 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) 1/9 części whl. 223 gminy Łanczyn Romana Wołoszczuka własnych, b) 13 części whl. 224 gminy Łanczyn, Romana Wołoszczuka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z krzaków.

Nieruchomości, stanowiące grunta orne i łąki, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 88 kor. 88 hal., ad b) na 173 kor. 33 hal. przynależności zaś na 5 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 59, kor. 68 hal., ad b) 118 kor. 90 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najwyżej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 3 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 2151/6 (7) (9793)

Dnia 24 stycznia 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacja a) całej realności lwh. 509 gm. Dora, Marusi Fedorczyk własnej, obszaru 9 ar. 79 m²; b) całej realności whl. 3 gm. Jamna Hrycia Bojko własnej, obszaru 3 ha 72 ar. 28 m² wraz z chatą o jednej izbie.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad a) 43 kor., ad b) 2152 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 29 kor., ad b) 1435 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. E. 699/6 (16) (9703 1-3)

Dnia 27 lutego 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja połowy ciężka hipotecznego whl. 502 gm. kat. Monasterzyska, składającego się z parc. bud. 400, 401, 402 i parc. gr. 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3,

518/4, 518/5, 518/6, 745/1, 746, 747, 862, 909, z których parcele budowlane i 8 pierwszych parcel gruntowych są zabudowane, zresztą stanowiących grunta uprawne wraz z przynależnościami, składającymi się z browaru, lodowni, piwnic, mieszkań i zabudowań gospodarskich.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 36.944 koron, przynależności zaś na 55.726 koron.

Najniższa cena za pb. 400, 401, 402 i pgr. 185 i 192 wynosi 5.722 kor. za połowę browaru i innych budynków 16.384 kor. 50 hal., za połowę urządzenia browaru 785 koron 67 hal., za parc. gr. 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518/6, 8628 i 909 — 17.073 kor. 83 hal., razem najniższa cena wywołania wynosi 39.965 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. E. 1362/6 (5) (9726)

Dnia 21 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności Tymka Harasyma wyk. hipot. l. 35 gm. Rusin o 7 1/2 morgów gruntu, na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4183 kor.

Najniższa cena wynosi 2789 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 28 listopada 1906.

L. cz. E. 824/6 (15) (9775)

Dnia 15 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 36 odbędzie się licytacja 1/2 realności lwh. 1239 ks. gr. Stryj, położonej na przedmieściu przy ulicy Kilińskiego, składającej się z 3 domów drewnianych parterowych i budynków gospodarskich.

Wartość szacunkowa wynosi 11.342 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5671 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 listopada 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 15 2 (57) (9803)

Uchwałą tego sądu z dnia 19 listopada 1902 otworzony konkurs do majątku „pierwszej krajowej fabryki dachówek cementowych“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie uznaje się po myśli § 189 ord. konkur. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy.

Prowadzącemu rejestr poleca się zanotowanie zniesienia konkursu przy firmie powyższej w rejestrze dla stowarzyszeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 listopada 1906.

Ogłoszenie licytacyjne. (9807)

Podpisany zawiadowca masy konkursowej Chaima Joela Zeimera w Drohobyczu rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 9 grudnia 1906 licytację ofertową celem sprzedaży wszystkich do dnia 16 grudnia b. r. nieściągniętych wierzytelności masy konkursowej, a to za pomocą pisemnych ofert, które do włącznie dnia 15 grudnia 1906 o 6 godzinie wieczorem na ręce podpisanego zawiadowcy wniesione być mają.

Każdy oferent powinien zaopatrzyć swoją ofertę w wadyum w kwocie 100 kor. w gotówce i ofiarować ryczałtową cenę kupna.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 16 grudnia 1906 o 6 godzinie wieczorem, na posiedzeniu wydziału wierzycieli.

Ten, którego ofertę wydział wierzycieli na posiedzeniu dnia 16 grudnia 1906 o 6 godzinie wieczorem odbyć się mającemu zatwierdzi, zobowiązany będzie całą cenę kupna po obliczeniu złożonego wadyum do rąk podpisanego zawiadowcy złożyć, a to do 3 dni po odbytem posiedzeniu wydziału pod rygorem straty wadyum.

Wierzytelności te sprzedaje się ryczałtem bez poręki za wymagalność i ściągłość tychże.

Dr. Salomon Heimberg jako zawiadowca masy konkursowej Chaima Joela Zeimera w Drohobyczu.

Konkurs.

L. 3032/06. (9768 1-3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą osmset koron (800 kor.)

Weterynarz miejski jest obowiązany nadzorować targi, oglądać bydło i mięso w rzeźni miejskiej i przeprowadzać rewizje, ile razy tego zażąda władza, oraz załatwiać sprawy biurowe z urzędem tym związane.

Podania zaopatrzone w patent na lekarza weterynaryi, krótki życiorys i ewentualnie w świadectwo moralności oraz świadectwo zdrowia, należy wnieść na ręce Zarządu miasta najpóźniej do 31 grudnia 1906 r.

Posada powyższa zostanie nadana za kontraktem na okres 3 względnie 6 letni.

Z Zarządu miasta.

Budzanów, dnia 27 listopada 1906.

Komisarz rządowy.

L. 150,866/II. (9800 1-3)

Konkurs.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Ohladowie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 931 kor. rocznie na

służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 980 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Toporowa i z powrotem

2) W Mikołajowie obok Brodów z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1300 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Szezurowiec i Uwina i z powrotem.

3) W Proszowej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 grudnia 1906.

L. 14.057. (9790 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutur rocznych 600 kor. i prawu postąpienia na adjutur 800 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 grudnia 1906.

Do uzyskania tej posady wymagana jest złożenie egzaminu ze szkół średnich.

Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 8 grudnia 1906.

L. 1711/06. (9677 1-3)

Konkurs.

Gmina Bursztyn rozpisuje z powodu zgonu s p. dr. Andrzeja Macha lekarza miejscowego, konkurs celem obsadzenia wakującej posady z płacą roczną 1000 koron.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania z odnośnymi świadectwami odbytej praktyki lekarskiej na ręce Zwierzchności gminy w Bursztynie do 20 grudnia 1906.

Zwierzchność gminna.

Bursztyn, dnia 27 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 166/6 (3) (9705)

W sprawie Anny Waszczyszak toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw Jakóbowi Szczypcie o 400 kor. zpn. ma być doręczony wyrok z dnia 11 października 1906 liczba czynności C. 166/6 (3).

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Szczypta przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Pawła Królikowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Szczyptę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 1 grudnia 1906.

L. cz. C. I 294/6 (10) (9728)

Przeciw Mikołajowi Barharzakowi z Pawłokowy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 800 koron.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Barharzaka ustanawia się pana c. k. notaryusza Piątkiewicza w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Barharzaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 10 listopada 1906.

L. Prez. 14.104. (9791)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 45 ust. 2 rozp. Minist. sprawiedl. z 27 czerwca 1903 Nr. 139 dz. p. p. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych ogłasza się, że na rok 1907 przypadające do zwrotu od każdego uwięzionego kosztu aresztu śledczego i kosztu utrzymania podczas wykonywania kary, wynoszą dla wszystkich sądów okręgu krakowskiego sądu wyższego za jeden dzień Czterdzieści osm (48) hal., zaś kosztu dozoru i zarządu, podczas wykonywania kary za jeden dzień Czterdzieści jeden (41) hal., tudzież, że kosztu utrzymania, dozoru i zarządu podczas wykonywania kary w Zakładzie kary w Wiśniczu przypadające do zwrotu od każdego skazańca wynoszą jedną koronę 7 hal. (1 K. 7 hal.) za jeden dzień.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, dnia 7 grudnia 1906.

L. cz. Cw. 2518/6 (1) (9792)

Przeciw Salomonowi i Annie Krulikom przedtem w Jarosławiu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. przez Barucha Stiebera w Jarosławiu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Nakaz zabezpieczenia wydano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Salomona i Anny Krulików kuratorem dr. Smutny adwokat w Przemyślu zastępywać ich będzie w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. C. IV 241/6 (1) (9797)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Kotowi przedtem w Medyni gł. wniosła Regina Kotowa z Medyni gł. skargę o zeznanie deklaracji intabulacyjnej dotyczącej majątności lwh. 236 ks. gm. Medynia gł.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 21 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuranda kuratorem Jan Gołojuch, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 3 grudnia 1906.

L. 4804. (9627 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1907 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy drożdżu kolejowego, tudzież budowy drogi powiatowej Brody-Żałoście i budowy drogi powiatowej Brody-Leszniów-Szczurowice wyłożono w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 3 grudnia 1906.

L. 2700. (9769)

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ust. o Reprezentacji powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszu powiatowych na rok 1907 zostały z dniem 5 grudnia 1906 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału powiatowego.
Husiatyn, dnia 5 grudnia 1906

L. 8862. (9536)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej po myśli § 30 ust. o Rep. powt podaje do publicznej wiadomości, że preliminarz funduszu powiatowych na rok 1907 zostały dnia dzisiejszego wyłożone w biurze Rady powiatowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Wydział Rady powiatowej.
Brzeżany, dnia 28 listopada 1906.

Do l. 2773. (9789)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy stosownie do § 30 ust. o reprezentacji powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanym w powiecie Starosamborskim, że budżet powiatowy funduszu administracyjnego i funduszu drogowych na rok 1907 został w dniu dzisiejszym wyłożony w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni począwszy od dnia dzisiejszego przez opodatkowanych przeglądany.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Stary Sambor, d. 7 grudnia 1906.

L. cz. C. VI 42/6 (1) (9847)

Przeciw Ignacemu i Agnieszce Zajęzkowski, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Simona Mordka i Romę Dozianów pozew o własność 1/2 realności whl. 75 gm. Mościska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 grudnia 1906 godz. 9 rano, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw wspomnianych ustanawia się pana dr. Piseka w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Mościska, dnia 2 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 426/5 (13) (9724 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że dnia 19 listopada 1905 w Barwałdzie śred. zmarł Piotr Porzycki, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedziczką Franciszkę Porzycką.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszki Porzyckiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Józefem Błachutem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 3 października 1906.

L. cz. A. VI. 108/6 (12) (9740 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że dnia 18 grudnia 1905 w Manajowie zmarła Ahafia 1 śl. Olender, 2 śl. Babij, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym poczyniła legaty, wyczerpujące cały jej majątek i w której dla syna Mikołaja Olendra przeznaczyła gotówkę 40 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Olendra nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem drem Dawidem Naglerem w Zborowie ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Zborów, dnia 9 października 1906.

L. cz. A. 500/6 (9) (9763 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia, że dnia 17 kwietnia 1906 w Grybowie zmarła Biena Gottlob, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedziczką Rozalię Führer z Grybowa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Biny Gottlob nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowiono kuratorem pana dra Maurycego Schmala adwokata w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. A. 100/6 (9) (9762 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia, że dnia 22 lutego 1906 w Bińczarowy zmarł ks. Włodzimierz Lachowski, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy Chrobaczeńskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Adolfem Neubergerem adwokatem w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. A. 344/5 (7) (9691 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 3 września 1892 w Geryni zmarła Justyna Jurewicz, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które uznano za kodycył i powołano do spadku na podstawie

ustawniczego porządku dziedziczenia między innymi także Nykołę i Bazylego Hłuchan Horszowskich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu tychże nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Stasiewiczem Horszowskim ustanowionym dla nieobecnych Nykoły i Bazylego Hłuchan Horszowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 20 sierpnia 1906.

L. cz. A. 112/6 (13) (9796 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach oznajmia, że do spadku po Mikołaju Szajnerze, zmarłym w Podhajezykach 3go marca 1906, powołanym jest między innymi jako dziedzic z ustawy Jan Szajner.

Gdy miejsce jego pobytu jest nieznane, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Wacława Szormona z Dworzysk.

Gliniany, dnia 18 października 1906.

L. cz. A. III. 208/6 (7) (6784 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach Oddział III. podaje do wiadomości, że Pawło Pokotyło zmarł dnia 2 maja 1906 w Mużyłowiu i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy ustawowa spadkobierczyni Naścia Szpak z miejsca pobytu nie jest znana, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Semkiem Szumnym z Mużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 28 września 1906.

L. cz. A. 64/6 (9741)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że po Dmytrze Tiuku zmarłym dnia 3 marca 1907 w Hnidyeczowie powołany jest między innymi jako spadkobierca z ustawy Fedio Puszcza.

Gdy miejsce pobytu Fedia Puszcza nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem p. Hawryłem Puszcza z Hnidyeczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 5 grudnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 196/4 (16) (9656 2—3)

Zawieszona nad Hryciem Leszczyżynem z Odrzechowy kuratela z powodu marnotrawstwa, zniesiona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 18 października 1906.

L. cz. V 16/6 P. V 156/6 (8) (9780 1—3)

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Baszcuka Jana w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Lesia Matijek Tanasija w Jasienowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Horodenka, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. L. 17/6 (5) (9735)

Za marnotrawnego uznano Franciszka Myzię w Ropczycach.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Kozuba w Ropczycach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. L. XVIII 8/6 (9) (9754)

Za umysłowo chorą uznano Zofię Trynka w Grzegórkach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Trynkę w Grzegórkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. P. 217/6 (6) (9690)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą

z dnia 27 października 1906 L. cz. Nc. IV 395/6 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Martylą Karpinską w Wadowicach z powodu stwierdzonej przez sąd umysłowej choroby a kuratorem ustanawia p. Izidora Karpinskiego w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 4 listopada 1906.

L. cz. P. XVI 151/6 (6) (9756)

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Kosoniovą w Bronowicach małych.

Kuratorem jej ustanowiono Jacentego Kosonia w Bronowicach małych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 28 września 1906.

L. cz. P. 359/6 (4) (9767)

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Wąsowicza w Kutyskach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wąsowicza w Kutyskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 31 października 1906.

L. cz. L. 5/6 (4) (9761)

Za marnotrawcę uznano Bartłomieja Barsznice w Cergowie.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Wilka w Zboiskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 6 lipca 1906.

L. cz. L. V 8/6 (3) (9782)

Za marnotrawczynią uznano Feškę Rohatyńską w Suchostawie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Olejnika w Suchostawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 22 września 1906.

L. cz. P. VI 185/6 (5) (9709)

Za marnotrawczynią uznano Jelenę z Krywucyków Wykirczyk z Zadubrowiec.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycka Krywucyka Fedora w Zadubrowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. P. VI 184/6 (4) (9710)

Za chorego na umyśle uznano Georgija Łazaruka z Zawala.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Łazaruka Ili z Jawala.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. P. 183/6 (9704)

Za marnotrawcę uznano Mateusza Kazanę w Mielcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kazanę z Mielca.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. IV 237/92 (18) (9703)

Nad Jewdochą Szymańską córką Stefana z Hrehorowa zawieszono kuratelę z powodu głuchoniemoty połączonej z głupkowatością.

Kurator Iwan Szymański z Hrehorowa
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 30 października 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 154/6. (9653 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Strju będzie ogłaszał w roku 1907 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.
Stryj, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. Firm. 847 Rg. A. 2/2 (9416)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru oddział A.:
Siedziba firmy: Maksymówka.
Brzmienie firmy: Franciszek Sobolak i Wilhelm Altschuler młyn gazowy w Maksymówce.

Forma spółki: jawna od 15 kwietnia 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Franciszek Sobolak właściciel dóbr w Maksymówce i Wilhelm Altschuler urzędnik kolejowy w Tarnopolu.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spółnicy kolektywnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą własnoręcznie podpisy obu spółników razem z pełnym imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 13 października 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 października 1906.

L. cz. Firm. 145/6 Rg. A. I. 2 (9680) Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru Oddz. A. kupca pojedynczego

Siedziba firmy: Sekowa. Brzmienie firmy: Maryja Sekiewiczowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: kopalnia nafty w Sekowej i Ropiey ruskiej.

Właścicielka: Maryja Sekiewiczowa. Dzień wpisu: 18 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 września 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. 186 (6) (9883 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu Heleny z Walawskich Kiszakiewiczowej z Tudiowa pow. Kuty miał wiadomość, by do roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej dał o tem wiadomość nazwanemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi Federowi Łukaniu, wójtowi z Tudiowa, inaczej nazwana za umarłą będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. T. 9/6 (2) (9718 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Sthańię Wronik, urodzoną 28 lutego 1821 w Bieczarowej, która przed 30 laty wydalila się z gminy, aby w terminie jednorocznym, kończącym się w dniu 1 stycznia 1908 dała o sobie wiadomość tut. sądowi lub kuratorowi p. Michałowi Huzię, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu uznana zostanie za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 4 października 1906.

L. cz. T. 5/6 (2) (9751 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Izraela Tritt, kupca w Striju, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Strija dnia 26 października 1905 na sumę 2000 koron opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego, na własne życzenie przez Izraela Tritt wystawionego, przez Leibę Seemana w Tajsarowie jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Strij, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. T. 6/6 (1) (9678 2-3)

Na prośbę Sali Malz, prywatnej we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo zaginionego weksla, na blankiecie niemieckim, wystawionego, z daty Lwów 8 lipca 1906, na 1500 koron opiewającego, podpisanego przez Aleksandra Marawskiego, jako wystawiciela i przez Zdzisławę i Zofię Junga jako akceptantów, z miejscem płatności Lipowce.

Wzywa się posiadacza weksla tego, aby do 45 dni od dnia 8 listopada 1906 licząc, wykazał swe prawo do weksla przed tut. sądem, gdyż po upływie tego czasu weksel powyższy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 13 listopada 1906.

L. cz. T. II. 6/6 (1) (9686 2-3)

Obwieszczenie. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek Jakóba Landesberga postępowanie, celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo skradzionych następujących czterech weksli:

I. Weksla na 1200 koron, wystawionego w Iwaniu pustem 12 września 1906. płatnego w trzy miesiące po dacie wysta-

wienia akceptowanego przez Tadeusza Krzysztofowicza w Iwaniu pustem;

II. weksla na 1500 kor., wystawionego w Iwaniu pustem dnia 18 września 1906 w trzy miesiące po dacie wystawienia płatnego, a akceptowanego przez Tadeusza Krzysztofowicza;

III. weksla na 430 koron, wystawionego w Iwaniu pustem dnia 18 września 1906, w trzy miesiące po dacie wystawienia płatnego, a akceptowanego przez Tadeusza Krzysztofowicza w Iwaniu pustem;

IV. weksla na 770 koron, wystawionego 8 października 1906 w Uhryniu w 6 miesięcy po dacie wystawienia płatnego, a akceptowanego przez księdza Semena Giglewicza w Uhryniu, wżwa posiadacza rzeczo-

nych weksli, ażeby co do weksla I. w ciągu 45 dni od dnia 12 grudnia 1906, co do weksla II. i III. od dnia 18 grudnia 1906, wreszcie co do weksla IV. od dnia 8 kwietnia 1907 licząc, zgłosił się ze swojemi prawami w podpisanym sądzie obwodowym, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczzonego czasokresu weksle za umorzony uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 20 listopada 1906.

L. cz. T. V. 12/6 (3) (9687 2-3)

Na wniosek pana adw. dra Leonarda Tarnawskiego, jako wykazanego pełnomocnika Jadwigi z Dunin Borkowskich 1 śl. Or-

łowskiej, 2 śl. hr. Łosiowej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki procentowej Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.929, uprawniającej ś. p. Wincentego Orłowskiego do pobierania odsetek od kapitału 353 koron 42 hal., złożonego w powyższej Kasie na książeczkę kapitałową również Nr. 16.929.

Posiadacza tej książeczki procentowej wzywa się, ażeby swe prawa do niej zgłosił w ciągu 6 miesięcy, gdyż po upływie tego terminu książeczkę tę uzna się za pozabawioną skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 17 listopada 1906.

Doniesienia prywatne.

Buch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Z Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		Z dworca głównego	
odch.	o g.				
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola), Żydaczowa, Woroehy od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów).
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącz (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstancynopola), Kórsmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącz (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	4:00	do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łoboreza, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Mieleca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Kórsmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	6:55	do Jaworowa.
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8:15	z Sambora, M. Łoboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	3:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącz (p. Tarnów), Delatyna (p. Kołomyje), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8:18	z Jaworowa.	—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, N. Sącz, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Łoboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).	—	9:20	do Iekan Woroehy (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó.	—	10:55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	10:45	do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Strija, Borysławia, Kochawiny.	2:21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	11:55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	2:40	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmezó, Kocmania, Dorny Watry, Serethu, Nowosielicy.
1:36	—	z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącz (p. Tarnów), Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącz, Dworów.
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczek), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w niedzielę), Suczawy.	—	2:30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	3:30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4:05	do Bełżca, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).
—	4:55	z Tuczli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	4:15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	4:37	z Jaworowa.	—	5:58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.
—	4:50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:00	do Jaworowa.
—	5:25	z Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:15	do Podwoleczysk.
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	6:35	do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łoboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącz, Orłowa Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7:05	z Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącz (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemysł).	—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7:25	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kórsmezó, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	9:50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	7:28	z Sambora, Orłowa, N. Sącz, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	7:30	z Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, N. Sącz, Orłowa, Zakopanego.
—	10:51	z Zaleszczyk, (Berlina, Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny).	—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	12:51	z Zaleszczyk, (Berlina, Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny).	—	11:30	do Strija, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:45 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.

Z Szczerza od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:28, 3:40 i 5:36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9:00 przed połud. i 12:40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedziele!).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3:14 po południu.

Do Szczerza 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“			
—	7:00	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11:25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor	—	11:15	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
—	3:07	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	2:36	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	5:25	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa	—	6:37	Podwoleczysk,
—	10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna	—	10:08	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabawiać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Radium i Mes-sali-nowy **Jedwab** Pepitowy i w paski **Jedwab** Louise i taftowy **Jedwab** Satin Chine i na pod-szewki **Jedwab**

na bluzki, suknie we wszystkich cenach, jakoteż najnowsze czarne, białe i kolorowe jedwabie „HENNEBERGA“ od 60 cent. do złr. 11.35 za metr, franco i już ocelone aż do domu. — Wzory odwrotną pocztą.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zurych (Zürich).

Własnego wyrobu

Garnitury salonowe od 150 kor., Otomany i fotele do spania od 45 kor., Krzesła skórą kryte od 12 kor., Kredensy od 170 kor.

polecają

SCHUSTER i TOCZYŃSKI

Lwów, Trzeciego Maja 5.

20 procent

opustu do Nowego Roku dajemy przy zakupie dywanów, portyer, firanek, kap na łóżka i materyj meblowych.

SCHUSTER i TOCZYŃSKI

skład mebli własnego wyrobu i pościeli

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

STOLIKI

fantazyjne od 6 kor., Narzutki od kor. 1-60, Poduszki haftowane od 4 kor., Mebelki luksusowe stosowne na podarki polecają

SCHUSTER i TOCZYŃSKI

skład mebli i pościeli

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Zerząd pasieki A. Krainkiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to: stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak borówczak, maliniak, dereniak, wiśniak, winogroniak, czynniki i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od kor. 6-40 do 6-80. Cenniki na żądanie franko.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za jakość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 405.

Ogromna niedźza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

**Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego**

tylko z zieloną marką zakointea. Prawnie chroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niebezpiecznym kruszom żołądkowym, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influency i t. d. 1. małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z ostentowaniem zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra“, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 stoiki kor. 3-60 franko wysyła tylko za poprzednim zapłaconiem lub za pobraniem pocztowym **Apteka A. Thierry in Prograda bei Rohitsch - Sauerbrunn**. Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaz Haasmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Niniejszem zapraszamy na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Towarzystwa kredytowego w Glinianach“ stow. zarejstr. z nieogr. poręką, które się odbędzie dnia 28 grudnia 1906 w biurze tegoż Towarzystwa w Glinianach o godzinie 9 rano.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie wyboru uzupełniającego jednego dyrektora.
2. Zatwierdzenie wyboru trzech zastępców dyrektorów.
3. Uchwalenie dożywotniego wsparcia rocznego dla byłego członka Rady zawiadowczej.

Gliniany, dnia 10 grudnia 1906.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredyt. w Glinianach, stow. zarejstr. z nieogr. poręką.

Jakób Allerhand,
sekretarz.

Leon Wolf,
przewodniczący.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.**Ostatnie nowości**

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z pełnowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Cierpiący na epilepsyę!

Zakład leczniczy

w miejscu kąpielowym Balf

koło Ödenburza, 2 godziny oddalony od Wiednia, zezwolone uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych do l. 56.445/1903, miejsce na 250 chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wiktami a mianowicie: I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie, za którą to cenę chorzy utrzymują kompletny wikt, pielęgnowanie lekarską i kąpiele. Opacowaniem i doглядaniem chorych zajmują się zakonnice św. Franciszki. Bliższych wiadomości udziela dyrektor miejsc. kąpielowego Balf lub właściciel Dr. Stefan Wosiński, poczta, stacya kolejowa i telegraficzna w miejscu.

Sluchacz trzeciego roku praw,
mający dwa poehlebne świadectwa w charakterze instruktora domowego poszukuje lekcyi w miejscu. Zgłoszenia: Pasaz Haasmana 9.

Симъ подае ся до вѣдомости, що: „Товариство Читальня в Подгайчиках“ по мысли ухвали загальнихъ зборовъ членовъ того товариства, зосетало розв'язане.
O. B. Бархуть
б. председатель.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY**KURYER KOLEJOWY**

na listopad

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

L. P. 547/1906

Ogłoszenie.

Administracja centralna Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, przyjmuje oferty na czloroczną dostawę odzieży, bielizny etc dla 350 sierót i 40 prebendaryuszów, oraz wszelkich przyborów szkolnych dla VI-klasowej szkoły męskiej i IV-klasowej szkoły żeńskiej i dla szkoły gospodarstwa domowego w Zakładzie Drohowyżkim:

1. Ceny rozumieją się loco magazyn Zakładu Drohowyżkiego.
2. Termin do przesyłania ofert kończy się 20 grudnia b. r.
3. Wadyum wynosi 10%, kaucya zaś 15% ogólnej wartości podjętej dostawy.
4. Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. składać można na wszystkie przedmioty albo na poszczególne.
5. Dostawa odbywa się w miarę zapotrzebowania na każdorazowe zamówienie.
6. Objasnienia co do ilości potrzebnych, i co do warunków licytacji udziela Administracja centralna Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, gdzie również oglądać można próbki.

We Lwowie, dnia 10 grudnia 1906.

Kurator: Fryderyk hr. Skarbk w. r.

Zakład Gazowy miejski

we Lwowie

poleca do opalu gazem

PIECE KĄPIELOWE

systemu SIEMPI SA, o raczące się trwałość i zupełnem bezpieczeństwem w użyciu.

Na jedną kąpiel (o 160 l. wody) zużywa się około 1 m³ gazu t. j. za 18 hal.

Stosownie do wielkości pieca, kąpiel może być gotową w 8 do 25 minutach.

ZALETY OPAŁU GAZEM: wygodna i łatwość w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i tańczość.

UWAGA: Od 1 stycznia 1907 gaz do celów technicznych (t. j. do gotowania, pieców kąpielowych i motorów), liczyć się będzie po 16 hal. za 1 m³.

LOKAL WYSTAWOWY i dla SPRZEDAŻY
w pasażu Mikolascha.

Nr. telefonu 179.